



## Pokora - zapomniany klejnot (10)

Autor: Piotr Cieślak

***Podobnie młodsi, bądźcie ulegli starszym; wszyscy zaś przyobleczcie się w szatę pokory względem siebie, gdyż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje.*** I Piotra 5:6

***Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem.*** Micheasz 6:8

Ostrzeżenie proroka Micheasz jest tak samo ważne dla ludzi XXI wieku jak wtedy kiedy zostały wypowiedziane. Mamy chodzić w pokorze przed Bogiem, aby sam nas do tego nie musiał doprowadzić. A Jego lekcje pokory są zazwyczaj dość kosztowne.

Nie przypominam sobie żadnego kazania nt. pokory, a na pewno ja takich kazań nie głosiłem. Powód bardzo prosty, chyba nigdy nie czułem się przygotowany i nadal nie jestem.

Warto zagłębić się do Bożego Słowa i rozpocząć od tego co sam Jezus miał do powiedzenia w tym temacie. Ew. Mateusza 5:5; ***Błogosławieni cisi (skromni, pokorni) albowiem oni posiadą ziemię.*** Cichość, pokora, skromność to nie są cechy jakie podziwia ten świat dlatego, że pokora kojarzy się ze słabością, zbytnią uległością, z kimś, kto nie ma własnego zdania, ktoś kto ulega naciskom, osoba bez kręgosłupa.

Jezusowa definicja uległości różni się od definicji tego świata. W Kazaniu na górze nauczanie Jezusa nt. cichości (pokory) wymienione jest na trzecim miejscu. Jezus rozpoczyna swoje kazanie od ***ubogich w duchu*** a to mówi o potrzebie zbliżenia się do Boga. Jesteśmy grzesznikami i nie ma w nas dobra. Ale kiedy wyznamy nasze duchowe ubóstwo, zobaczymy potrzebę Boga i Jego zbawienia. Wtedy zostaniemy przeniesieni z królestwa ciemności do królestwa niebios.

Po drugie, ***blogosławieni, którzy się smucą.*** Kiedy wyznamy nasze duchowe bankructwo wtedy pojawi się smutek. Zamiast szukać winnych wszędzie dookoła wejrzymy w siebie i zobaczymy, że to my byliśmy umarłymi w grzechach i upadkach naszych. Będziemy się z tego powodu smucić, a to prowadzi do pokuty.

Po trzecie, kiedy zobaczymy nasz stan i nasze braki staniemy się cisi i pokorni bo zobaczymy jak wiele nam nie dostaje.

Aby stanąć na tym trzecim stopniu drabiny potrzebujemy uznać swój grzech, pokutować (nawrócić się), a wtedy Bóg będzie zmieniał naszą postawę nie tylko względem Boga ale także względem bliźniego. Pycha zamieni się w pokorę, przechwalanie w cichość, serce twarde i harde stanie się wrażliwe na Boga i bliźniego.

Kim są cisi i jak oni działają?

Pierwszym przykładem jest Pan Jezus Chrystus. Ew. Mateusza 11:29 ***Weźcie na siebie jarzmo moje i ucztę się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca.***

Jaki jest profil człowieka cichego, pokornego?

1. Człowiek cichy prezentuje taką postawę wynikającą ze stanu jego ducha wobec innych ludzi. Jeśli ktoś przebywał w obecności Bożej, a potem stanie przed ludźmi to nie będzie tam miejsca na pychę, arogancję ale będzie emanować cichość, pokora i łagodność. Z drugiej strony, jeśli komuś brak cichości i łagodności to najprawdopodobniej zbyt mało czasu spędził przed Bożym obliczem. Znam człowieka, który jako jeden z niewielu miał przywilej stanąć na księżycu i jest to człowiek tak skromny i pokorny, że jego obecność wielu nawet onieśmiała.

Człowiek cichy, pokorny zazwyczaj nawet o tym nie wie, że takim jest. Ale kiedy poweźmie takie przekonanie wtedy może tą cnotę stracić. Ktoś powiedział, że pokora jest trochę iluzoryczna, jest jak delikatna roślina. Najmniejsza wzmianka o niej powoduje, że usycha i ginie. Człowiek pokorny nie obnosi się z tym, że jest pokorny, ale kiedy wychodzi sprzed Bożego oblicza jest innym człowiekiem. W obecności takiej osoby czujesz się po prostu dobrze. Z takiej osoby emanuje pokój, miłość, dobroć.

Apostoł Paweł miał dobrą postawę względem samego siebie o czym pisze w liście do Efezjan 3:8: ***Mnie najmniejszemu została okazana łaska...*** Paweł miał wspaniałą samoocенę.

Raczej trudno wyobrazić sobie dzisiaj, że usłyszymy z ust jakiegoś profesora, polityka, pastora takie słowa. Jaka byłaby ocena innych? Ty chyba pochodzisz z jakiejś dysfunkcyjnej rodziny. Inni krzyczeli by; Pawle... nie... nie mów tak, Pawle w ten sposób nigdy niczego nie osiągniesz. Tu trzeba rozpychać się rękami i nogami. Czyżby? Słowo Boże mówi, że to ***cisi posiadą ziemią.***

Apostoł Paweł przez całe swoje życie wspominał Bożą łaskę i cenił to co miał w Jezusie Chrystusie. Cisi są zadziwieni tym, że Bóg okazał im zbawienie, a jeszcze bardziej tym, że powierzył im jakąś służbę. Człowiek cichy nie będzie przechwalał się tym co ma i co osiągnął ale z serca będzie służył innym swoimi talentami i darami jakimi obdarzył go Bóg. Im więcej może służyć tym pokorniejszym się staje.

Jakże inaczej jest z człowiekiem pysznym. Kiedy rano wstaje wita się sam z sobą, patrzy w lustro i mówi lustreczko powiedz przecie kto jest naj..., naj... naj.... Jeśli nie stać cię na powiedzenie komplementu komuś innemu będziesz musiał gratulować i komplementować samemu sobie.

Człowiek pyszny zawsze będzie się przechwalał swoimi talentami, osiągnięciami, majątkiem itd. Ale nie tak jest z człowiekiem cichym, pokornym. Z taką osobą po prostu chce się przebywać. Może przed chwilą wrócił z księżycy ale nie będzie się tym przechwalał. W takiej osobie widać Jezusa.

2. Człowiek cichy jest dobrym słuchaczem. Taki człowiek będzie okazywał współczucie. Nie będzie w nim arogancji ani chęci dominacji nad innymi. Prawdziwie największymi są ci, którzy służą innym. Stąd mowa o Jezusie, że chociaż był równym Bogu wyparł się samego siebie i przyjął postać sługi. Rezultat? Nawet dzieci się do niego garnęły a On je przyjmował. Był oskarżany o różne rzeczy; przyjaciel grzeszników itp. ale Jezus miał czas dla wszystkich.

Jaki jest profil człowieka pokornego? Podpowiedź daje List Św. Jakuba 3:17 ***Ale mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustepliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obludna.***

3. Człowiek cichy, pokorny, to człowiek zadowolony i spełniony. Nie jest zaborczy ani chciwy ale zadowolony z tego co Bóg mu daje. Czy jest na samym szczycie czy w ciemnej dolinie może śpiewać: Błogo mi w duszy mej, bo w Bogu mam wieczny dział. Człowiek cichy ma też zdrowe zrozumienie tego kim jest. Słowo Boże zachęca nas abyśmy nie mieli ani zbyt wysokiego ani zbyt

niskiego mniemania o sobie ale aby każdy rozumiał zgodnie z tym jakiej łaski Bóg mu udzielił. Jeśli ma talenty, dary to chętnie będzie nimi służył innym kiedy nadarzy się taka sposobność. A jeśli ktoś dostąpi większej godności to człowiek cichy będzie się radował (Rzymian 12:15). Bo wiemy, że promocja nie przychodzi z prawej ani z lewej strony ale pochodzi z góry, od Boga i Ojca naszego. Człowiek pokorny będzie też czekał na Boży czas.

Ponieważ jesteśmy ludźmi interesownymi i zawsze chcemy wiedzieć co będziemy z tego mieli jeśli przyjmiemy taką a nie inną postawę to jest i na to odpowiedź. Mateusza 5:5 **Błogosławienie cisi...** a potem ta wspaniała obietnica „bo oni posiadą ziemię”. W podobnym tonie wypowiada się Apostoł Paweł w I Tymoteusza 4:8; **Pobożność do wszystkiego jest przydatna, ponieważ ma obietnicę życia teraźniejszego i przyszłego.**

Co Jezus miał na myśli mówiąc, że to cisi posiadają ziemię?

1. Cisi to ci, co nie poddają się zewnętrznej presji ale są zwycięzcami w życiu. To nie arogancy mają obietnicę, że zwyciężą ale cisi. Jeśli ktoś ma takiego ducha Chrystusowego a inni będą chcieli zniszczyć jego pokój to nie przemogą. Jeśli ktoś chce być zwycięzcą w tym świecie to może nie pozwolić innym aby zniszczyli Boży pokój przez takie czy inne zachowanie. Jeśli ktoś jest cichy i pokorny to nawet wtedy kiedy inni ludzie będą naciskać różne guziki alarm się nie włączy i wybuch nie nastąpi.

2. Cisi posiadają ziemię bo wiedzą i wyznają, że Pan jest moim pasterzem i niczego mi nie braknie. Zawsze zadowoleni, nie martwią się tym czego nie mają ale są wdzięczni za to co mają w Jezusie Chrystusie. Apostoł Paweł miał właściwą postawę kiedy pisze do II Koryntian 6:10 **...jako zasmuceni, ale zawsze weseli, jako ubodzy, jednak wielu ubogacający, jako nic nie mający, a jednak wszystko posiadający.**

Przyznam, że mi jeszcze daleko do takiego wyznania. Tamci ludzie na tym świecie nic nie mieli ale byli świadomi tego, że mają swoje skarby w niebie. Oby Bóg sprawił aby w naszych sercach nie było pożądlivosti, arogancji i miłości do tego świata ale do tego co w górze.

Może przeżywasz presję swojego otoczenia, że będąc chrześcijaninem nie tylko z nazwy niczego nie osiągniesz. Ale z cytowanego fragmentu wiemy, że to cisi posiadają ziemię. Ale to może zrozumieć tylko człowiek duchowy. My możemy się tylko cieszyć tym co mamy w Jezusie Chrystusie zagwarantowane. Bo nie od obfitości dóbr zależy czyjeś życie.

3. Konsekwencje jeśli nie unizymy się przed Bogiem?

Jakub 4:10 nakazuje: **Uniżcie się przed Bogiem a wywyższy was.** Uniżenie i pokora to postawa o której my sami decydujemy. Jeśli przyjmiemy taką właśnie postawę to Bóg obiecał, że nas nagrodzi, wywyższy i pobłogosławi. Jeśli nie to Bóg ma też swoje sposoby aby nas sprowadzić na kolana.

Na koniec 3 przykłady jak Bóg musiał kogoś upokorzyć bo sami nie byli do tego skłonni. Nawet nie musieli się o to modlić.

a) Naród Izraelski w Starym Testamencie. Za każdym razem kiedy łamali Boże przykazania otrzymywali najpierw ostrzeżenie, przychodziły jakieś trudne doświadczenia, a przez to Bóg chciał zwrócić ich uwagę na siebie.

W V Mojżeszowej 8:2-3 czytamy:

***Zachowaj też w pamięci całą drogę, którą Pan, Bóg twój, prowadził cię przez czterdzieści lat po pustyni, aby cię ukorzyć i doświadczyć, i aby poznać, co jest w twoim sercu, czy będziesz przestrzegał jego przykazań, czy nie. Upokarzał cię i morzył cię głodem, ale też karmił cię manną, której nie znależ ani ty, ani nie znali twoi ojcowie, aby dać ci poznać, iż człowiek nie samym chlebem żyje, lecz że człowiek żyć będzie wszystkim, co wychodzi z ust Pana.***

Bóg przypominał ludziom aby Mu ufali i wierzyli. A kiedy zapominali o Bogu i byli nieposłuszni Jego przykazaniom wtedy Bóg powściągał swoją rękę i zabierał jedzenie. Fizyczny głód doskonale przypominał im o potrzebie korzystania z duchowego pokarmu. Bóg w pewien sposób musiał ich upokorzyć aby ponownie nawrócili się do Niego.

Jeśli ktoś zna Boga i ma świadomość tego co dla niego uczynił w Jezusie Chrystusie, a chciałby żyć bez Bożego słowa, bez modlitwy, bez społeczności to Bóg się o to upomni, bo za bardzo ciebie umiłował aby na to pozwolić, aby pozwolić na byle jakie życie.

b) II Kronik 12:1 ***Gdy królestwo Rechabeama utwierdziło się, on sam zaś stał się potężnym, porzucił zakon Pański, a wraz z nim cały Izrael.***

Mowa o królu Rechabeamie, to on utwierdził, on stał się potężny, on porzucił Pana. Jeśli to my stajemy się potężni sami z siebie bez Pana to prosimy się o kłopoty. Nie wiemy dokładnie co to znaczy, że on stał się potężny. Może militarnie, może ekonomicznie, może politycznie. Jeśli to my sami robimy bez Boga to narażamy się na upokorzenie. Często sprawa nie kończy się na nas samych ale im większy wpływ mamy tym i większy zakres odpowiedzialności tym szerszy skutek naszego postępowania. Czasem sami a czasem cały lud cierpi tak jak w tym przypadku.

O tym co stało się później czytamy w wersecie 2: ***W piątym roku panowania Rechabeama zdarzyło się, że Szyszak, król egipski, najechał na Jeruzalem - dlatego że sprzeniewierzyli się Panu,*** a dalej w wersecie 5b. „... ***Ponieważ wy porzuciliście mnie to ja porzuciłem was***”. To był Boży sposób, aby sprowadzić lud do pokuty i na kolana przed Bogiem.

werset 6: ***Wtedy książęta izraelscy oraz król ukorzyli się i rzekli: Pan jest sprawiedliwy.***

Potem król i lud ukorzyli się ale za swój bunt musieli zapłacić straszliwą cenę. Naród został uprowadzony do niewoli a świątynia została ogołocona.

c) Wróćmy do księgi Micheasza, który żył w tym samym czasie co Izajasz. Izajasz prorokował w miastach, Micheasz na terenach wiejskich. Obaj głosili nieszczęście jakie spadnie na kraj z powodu niewiary, nieposłuszeństwa i buntu wobec Boga.

***Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem.*** Micheasz 6:8

Jest to przypomnienie tego, co Bóg powiedział przez Mojżesza 10:12-13. To co Bóg mówi nie jest po to aby człowiekowi życie uprzykrzyć ale należy zwrócić uwagę, że wszystko co Bóg mówi ***jest dla naszego dobra!*** A bunt przeciwko Bogu to wyraz najgorszej arogancji. Bo jak można mówić do tego, który nas stworzył, odkupił; - ja Ciebie nie potrzebuję? Rzymian 9:19-20. ***A zatem, powiesz mi: Czemu jeszcze obwinia? Bo któż może przeciwstawić się jego woli? (20) O człowiecze! Kimże ty jesteś, że wdajesz się w spór z Bogiem? Czy powie twór do twórcy: Czemuś mnie takim uczynił?***

Kimże jesteś człowieku, że podnosisz głos przeciwko Bogu?

Bóg mówi, że nic do czego przyłożysz ręce nie powiedzie się, nie zadziała. Wszystko będzie przelatywać przez palce. A to wszystko po to, aby ludzie zrozumieli swój błąd, poddali się Bogu, nawrócili się, ukorzyli się i wrócili do Boga. (Micheasz 6:13-14)

Na koniec są i dobre wiadomości z Bożego słowa. Nie musimy przeżywać tych wszystkich plag o których prorokował Micheasz jeśli zawczasu uznamy i uczymy naszego Pana.

Ukorzcie się przed Bogiem, a On was wywyższy.

***Bóg pysznym się sprzeciwia ale pokornym łaskę daje.***

Przypowieści 29:23; ***Pycha przywodzi człowieka do upadku, lecz pokorny duchem dostępuje czci.***

Łukasz 14:11; ***Każdy kto się wywyższa będzie poniżony, a kto się poniża będzie wywyższony.***

Przyjmijmy właściwą postawę przed obliczem naszego Boga, a będziemy doświadczać Jego łaski, prowadzenia i zaopatrzenia ponieważ unizonym (pokornym) duchem Pan nie wzgardzi.